

## **„19 II 1919 – 19 II 1929. WSPOMNIENIA”<sup>1</sup>**

Dzień wyzwolenia zbliżał się. Ostatnie oddziały niemieckie odchodziły pałac i rabując miasto i wieś.

W połowie lutego nastąpiła upragniona chwila. We środę, dn. 19 lutego roku 1919, do miasta wkroczyły wojska polskie. Najpierw do miasta wpadła pikietta IV pułku ułanów, a wreszcie o g. 8 m. 30 wkroczyły: szwadron IV pułku ułanów, dwie kompanie Suwalskiego pułku piechoty i artyleria<sup>2</sup>. Mimo ulewnego deszczu miasto całe wyległo, witając entuzjastycznie wojska polskie.

Kiedy na ratuszu powiał sztandar narodowy, miasto rozbłysło iluminacją. Po raz pierwszy po tylu latach niewoli, żołnierz polski stanął z karabinem w ręku na warcie.

Oficjalne przejęcie miasta odbyło się w sobotę, dnia 22 lutego r. 1919, na Rynku Kościuszki, gdzie po mszy polowej pułkownikowi Dziewulskiemu niemiecki komendant, kpt. Delhaes, zasalutował i wręczył klucze. Nastąpiła potem defilada.

Wieczorem zespół amatorski „Pochodni” odegrał w teatrze „Palace” komedię Hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”, p. Ruszczewska wygłosiła wiersz własny „Na powitanie wojsk”, później miasto podejmowało bankietem pp. oficerów.

Zanim wojsko zorganizowało wyżywienie, Koło Polek karmiło je w ciągu tygodnia. Miasto i wieś pospieszyły z pomocą, niczego nie skąpiąc wojskom.

Odtąd życie miasta weszło na nowe życia koleje. Przeminięły ciężkie chwile. Dziś Białystok w Wolnej Polsce dąży do świetnej przyszłości i rozwoju. Dzień Wyzwolenia 19 II 1919 pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze.

Źródło: „Dziennik Białostocki”, 1929, nr 50, s. 4.

---

<sup>1</sup> Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.

<sup>2</sup> Tego wieczora, 19 II 1919 r., do Białegostoku wkroczyły oddziały polskie z Grupy Operacyjnej płk. Stanisława Dziewulskiego: batalion piechoty Białostockiego Pułku Strzelców ppłk. Stefana Paślawskiego, dywizjon 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich pod dowództwem rtm. Michała Nowickiego, Szwadron Jazdy Województwa Mazowieckiego (Warszawskiego) rtm. Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka słynnego malarza-batalisty Wojciecha Kossaka) oraz bateria 1. dywizjonu artylerii konnej pod komendą kpt. Leona Hózman mirzy Sulkiwacza.